

Niezmienność i niepodzielność przedmiotu procesu, tożsamość czynu

Sposób określenia przedmiotu procesu karnego wpływa na rozstrzygnięcie w toku procesu takich kwestii, jak m.in.: podział na zasadniczy (w odniesieniu do odpowiedzialności oskarżonego) i uboczny nurt procesu (postępowania incydentalne i uboczne, np. ułaskawienie, tymczasowe aresztowanie); zawisłości sprawy czy ustalenia stanu rzeczy osądzonej, a także na zmienność i niepodzielność tego przedmiotu.

Niezmienność przedmiotu procesu to zakaz zmiany, wyznaczonych przez postawione oskarżenie, granic badania przez sąd odpowiedzialności karnej przypisywanej oskarżonemu. Oskarżony może ponieść odpowiedzialność tylko za to, co zostało mu przedstawione w formie oskarżenia przed sądem (w akcie oskarżenia). Modyfikacja zarzutów możliwa jest więc na etapie śledztwa czy dochodzenia, ale nie po wniesieniu aktu oskarżenia. Od tego momentu zadaniem sądu jest rozstrzygnąć o odpowiedzialności w granicach przedstawionych w oskarżeniu. Kwestia ta ma istotne znaczenie praktyczne, ponieważ proces karny oparty jest na rekonstrukcji zdarzeń, a zmiany ustaleń faktycznych są w procesie powszechne. Hipotezy co do ich przebiegu są weryfikowane w toku postępowania, okoliczności mogą okazać się odmienne od wcześniej przyjmowanych. Niedopuszczalne jest jednak dokonanie zmiany przedmiotu postępowania, a zatem skazanie oskarżonego za inny czyn, niż został mu zarzucony w oskarżeniu przedstawionym sądowi. Tytułem przykładu chodzi o odpowiedź na pytanie, czy jeśli zarzucono oskarżonemu dokonanie włamania i kradzieży biżuterii, a ustalone zostanie, że włamania dokonał ze współnikiem, a ukradł oprócz biżuterii także sprzęt elektroniczny, to czy oskarżenie dotyczy nadal tego samego czynu czy już innego, czy przedmiot procesu i przedmiot oskarżenia nie uległ zmianie? Pomocna w tej ocenie jest konstrukcja **tzw. tożsamości czynu**, tj. badanie, czy zmiany ustaleń co do przebiegu zdarzenia powodują, że mówimy nadal o tym samym czy innym czynie jako prawnie relewantnym zachowaniu człowieka. Problem „tożsamości czynu” wzbudza wiele dyskusji w nauce prawa karnego. Przyjąć trzeba jednak w tym zakresie test negatywny, tj. uznać, że przedmiot procesu ulega zmianie, gdy dochodzi do zmiany: a) osoby lub b) naruszonego dobra, lub c) pokrzywdzonego, lub d) łącznie elementów opisu czasu, miejsca, sposobu i przedmiotu czynu.

FILARY ORZECZNICTWA

Postanowienie SN z 29.04.2010 r., III KK 368/09, LEX nr 584761

O tym, czy sąd „utrzymał się” w wyroku skazującym w granicach skargi, decyduje ostatecznie tożsamość zdarzenia historycznego objętego czynem przypisanym ze zdarzeniem historycznym zarzuconym przez oskarżyciela w akcie oskarżenia.

Jeżeli sędzia nie wykracza poza to samo zdarzenie faktyczne, w którego przebiegu oskarżyciel dopatruje się popełnienia przestępstwa przez danego oskarżonego, zasada tożsamości czynu przypisanego i czynu zarzuconego nie jest naruszona, chociaż stosownie do wyników przewodu sądowego sędziów czyn ustala inaczej pod względem faktycznym w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela, w szczególności zawartymi w akcie oskarżenia i pomimo że sędzia temu czynowi nadaje inną, łagodniejszą lub surowszą kwalifikację prawną, na podstawie ustalonego przez się stanu faktycznego, zgodnego lub niezgodnego z twierdzeniem oskarżyciela.

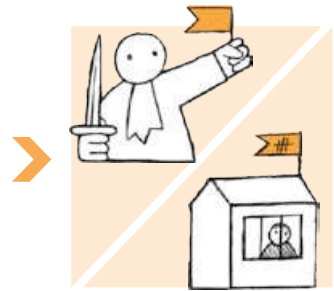
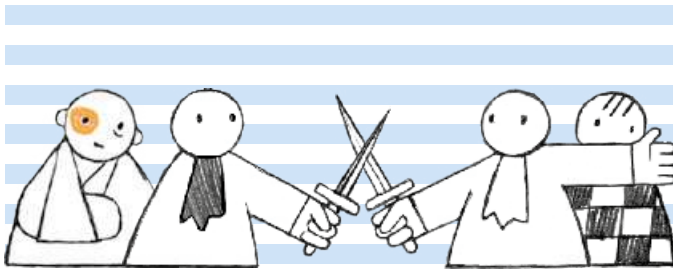
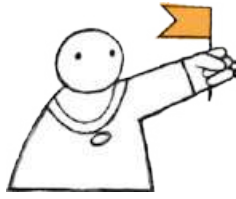
Identyczność czynu jest wyłączona, jeśli w porównywanych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego.

Zmiany przedmiotu procesu nie stanowi zmiana kwalifikacji prawnej czynu.

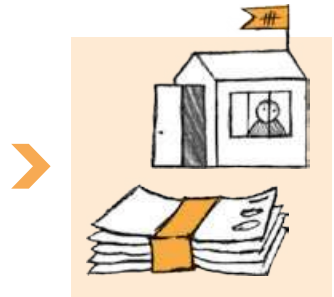
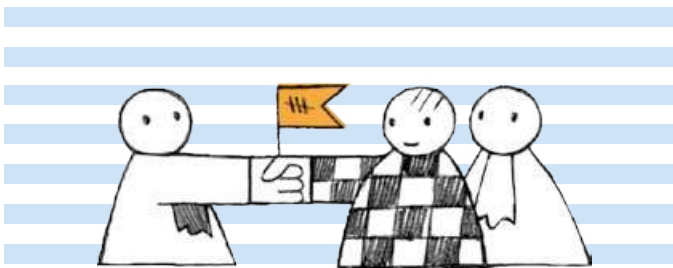
Kwalifikacja prawna czynu jest jedynie sposobem wyrażenia stawianych zarzutów w postaci wskazanych przepisów kodeksu karnego i ma charakter wtórny wobec opisu stawianych zarzutów. Zawsze powinna mu jednak odpowiadać (por. art. 413 § 1 k.p.k.). Po raz pierwszy wyrażana jest przy przedstawieniu podejrzanemu zarzutów (art. 303 k.p.k.). Zmiana dokonywana może być dość swobodnie w postępowaniu przygotowawczym i niekiedy nie wymaga nawet wydania postanowienia (gdy zmiana kwalifikacji na korzyść). W toku rozprawy dokonana może być przez sąd, jeśli dojdzie do przekonania, że nie wychodząc poza granice oskarżenia, można czyn zakwalifikować według innego przepisu prawnego (art. 399 k.p.k.). Poprawić błędną kwalifikację może także sąd odwoławczy (art. 455 k.p.k.).

Niepodzielność przedmiotu procesu to postulat rozstrzygnięcia sprawy wobec wszystkich oskarżonych i wszystkich zarzuconych im czynów w jednym postępowaniu. Ma on zastosowanie w procesach złożonych podmiotowo i przedmiotowo. Pomimo wielości oskarżonych lub stawianych im zarzutów, racjonalne i efektywne jest rozstrzygnięcie całej sprawy w jednym procesie. Sprzyja to koncentracji sił i środków, wyjaśnieniu sprawy, jednolitości rozstrzygnięcia i rozstrzygnięcia. Niekiedy jednak konieczne okazuje się dokonanie podziału postępowania na dwa lub więcej postępowań odrębnych. Wynikać może to z ekonomiki procesowej, układu faktycznego, przeszkód w rozpoznaniu niektórych zarzutów lub wobec niektórych oskarżonych (np. wobec ukrywania się). W takim wypadku w zakresie każdej

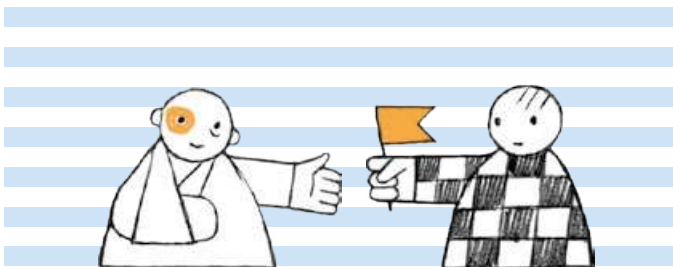
Formy rozstrzygnięcia w procesie karnym



1. Forma konfrontacyjna
oparta na walce procesowej i konflikcie interesów



2. Forma konsensualna
oparta na porozumieniu procesowym



3. Forma kompensacyjna
oparta na naprawieniu szkody i krzywdy pokrzywdzonemu

(np. ze względu na rodzaj popełnionego przestępstwa albo szkody) jest wykorzystanie innych metod rozstrzygania. To nadal dominująca forma w większości systemów prawnych (nie tylko kontynentalnych).

Dla modeli konsensualnych właściwe są **metody oparte na porozumieniach procesowych**. Forma konsensualna (jako jednocześnie jedna z metod koncyliacyjnych) rozstrzygnięcia konfliktu zakłada rozstrzygnięcie konfliktu w prawie karnym przy wykorzystaniu **porozumienia procesowego**. Stosowana metoda stanowi więc także równocześnie źródłośłów dla całego modelu procesowego. Formy, w jakich konsensualizm pojmowany jest współcześnie i w jakich znamy go w instytucjach procesu karnego, ukształtowane zostały jako swoista mieszanka reguł procesowych właściwych dla systemów *common law* i *civil law*, na które wpływ wywarła **teoria działania komunikacyjnego J. Habermasa**. Pojęciem kluczowym dla przyjęcia, że rozstrzygnięcie konfliktu relewantnego z punktu widzenia prawa karnego odbyć się może na drodze wspólnych ustaleń jest porozumienie procesowe. **Konsensualizm procesowy jest szczególną formą porozumień procesowych**, określanych jako porozumienia formalne i finalne zarazem, inaczej właśnie jako porozumienia konsensualne. Konsensualizm procesowy odnosi się jednak tylko do tych form porozumień procesowych, których zawarcie prowadzi do zasadniczego skrócenia postępowania i wydania ostatecznego rozstrzygnięcia w przedmiocie głównym procesu. Między pojęciem porozumienia procesowego a konsensualizmem zachodzi w istocie stosunek zawierania się drugiego pojęcia w tym pierwszym. Wszystkie strony porozumienia uzyskują wzajemne koncesje: skrócenie postępowania i procesowy sukces dla oskarżyciela publicznego, znaczna redukcja zaangażowanego czasu i środków dla wymiaru sprawiedliwości, znacząco korzystniejszy wymiar kary dla oskarżonego, a także nierzadko naprawienie szkody i zadośćuczynienie pokrzywdzonemu. **Konsensualizm w procesie karnym to „tryb dochodzenia do szybkiego rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu jako skutek porozumienia pomiędzy jego stronami, opartego na obopólnych korzyściach”**. W istniejących formach polskiego procesu **konsensualizm ograniczony jest wyłącznie do uzgodnień następczych, opartych na uprzednim uznaniu przez oskarżonego sprawstwa**, ewentualnie także winy (art. 335 § 1 i 2, art. 338a, art. 387 k.p.k.). Oznacza to, że co do zasady nie obejmuje on targowania się w zakresie winy czy redukcji stawianych oskarżonemu zarzutów.

Najrzadziej stosowane pozostają nadal we współczesnym procesie karnym metody koncyliacyjne. Oparte są na rozwiązaniach mediacyjnych i właściwe dla modeli kompensacyjnych. Modele kompensacyjne zakładają takie ukształtowanie postępowania, by pierwszeństwo wśród możliwych sposobów rozstrzygnięcia sporu uzyskiwały te, w których dochodzi do kompensacji, czyli rozumianej ogólnie indywidualnej naprawy, tj. restytucji lub innej formy rekompensaty dla ofiary przestępstwa (konfliktu wywołanego przestępstwem). Drogą dochodzenia

do tych modeli powinny być w sposób naturalny metody oparte na koncyliacji, czyli rozstrzygnięciu sprawy poprzez bezpośrednie porozumienie między stronami konfliktu. Instrumentem podstawowym dla metod koncyliacyjnych jest **mediacja**, uznawana za klasyczny instrument *restorative justice*, czyli sprawiedliwości naprawczej. Zawiera w sobie restytucję jako przejaw pogodzenia sprawcy z ofiarą. W szerszym stopniu pozwala na uwzględnienie interesów podmiotów bezpośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem tego konkretnego konfliktu. **U podstaw mediacji leży założenie odejścia od tradycyjnie pojmowanego wymierzania sprawiedliwości czy pociągania do odpowiedzialności karnej w imieniu społeczeństwa na rzecz indywidualnie realizowanej sprawiedliwości, kierowanej do ofiary przestępstwa i dla niej przeznaczonej.** Mediacja znana jest już wielu systemom karnoprosesowym. Nie cieszy się jednak znaczącym zaufaniem. Nie jest też przesadnie często stosowana. Niezrozumienie dla mediacji wynika przede wszystkim z braku umiejętności przekonywania stron co do jej zasadności. Wiązać to jednak trzeba głównie z brakiem realnych korzyści dla stron ze skutecznej mediacji, tj. wypracowania koncyliacyjnego rozstrzygnięcia. Wydaje się, że z chwilą wprowadzenia rozwiązań promujących metody koncyliacyjne poprzez realne korzyści wynoszone z ich stosowania, zainteresowanie nimi i ich efektywność skokowo wzrosną. Zasadniczo korzyści te możliwe będą do osiągnięcia, jeśli proponowane rozstrzygnięcia procesowe lokowane będą na przedpolu dotychczasowych tradycyjnych rozstrzygnięć w procesie karnym. Należy przez to rozumieć możliwości innego niż wydanie wyroku skazującego i orzeczenia kary ostatecznego rozstrzygnięcia konfliktu przez organy procesowe. Zaliczyć do nich można przede wszystkim rozmaite formy umorzenia postępowania karnego lub odstąpienia od wymierzenia kary. Przykładem takiej instytucji było umorzenie kompensacyjne z uchylonego obecnie art. 59a k.k.

Przyszłość prawa karnego związana jest nieodzownie z postępującą wzajemną penetracją tych trzech metod rozstrzygania procesu. Należy prognozować i życzyć sobie rozwoju metod kompensacyjnych i konsensualnych, a ograniczenia stosowania metod klasycznych (w ich optymalnej formie kontradyktoryjnej). Ich wykorzystanie musi być jednak zawsze adekwatne do przedmiotu procesu, tj. konfliktu, który ma zostać rozstrzygnięty.

Proces karny ma w każdym kraju charakter unikalny. Stanowi sumę rozwiązań procesowych, ustrojowych, organizacyjnych, tradycji i kultury prawnej oraz przyjętej praktyki. Jednocześnie istnieją w każdym z nich pewne charakterystyczne cechy zbliżające go do podobnych rozwiązań w innych państwach albo od nich je odróżniające. Te cechy identyfikujące określamy jako model procesu – kluczowe

i charakterystyczne cechy odnoszące się zazwyczaj do sposobu wykonywania funkcji procesowych. W klasycznym (historycznym) ujęciu wyróżnia się więc:

- a) **model inkwizycyjny** – gdy w jednym ręku skupione są rola orzekania i rola oskarżania, a niekiedy także obrony (takim procesem był średniowieczny proces karny miejski, a współcześnie proces kanoniczny);
- b) **model kontradiktoryjny** – gdy proces toczy się jako walka procesowa oskarżenia i obrony przed bezstronnym sądem, który nie uczestniczy aktywnie w tej walce (takim procesem jest proces angielski);
- c) **model mieszany** – gdy na różnych etapach procesu obowiązują odmienne reguły: procesu inkwizycyjnego w postępowaniu przygotowawczym i kontradiktoryjnego na rozprawie (proces niemiecki, francuski).

Polski proces zwykle się zalicza do trzeciej grupy, a więc procesu o mieszanym modelu. W postępowaniu przygotowawczym mamy przejawy inkwizycyjności – prokurator jest organem prowadzącym (albo nadzorującym) postępowanie i jednocześnie rozstrzygającym o jego wynikach. W postępowaniu sądowym formalnie istnieje rozdział funkcji procesowych między oskarżyciela publicznego, oskarżonego i sąd, jednak trudno mówić o kontradiktoryjności tego postępowania, ze względu na ciążące na sądzie obowiązki samodzielnego poszukiwania dowodów winy i niewinności oskarżonego. Bliżej nam zatem w rzeczywistości do modelu inkwizycyjnego.

Model współczesnego procesu karnego nie wyczerpuje się jednak na wskazaniu tylko podziału funkcji procesowych, istotne są także cel postępowania oraz przyjęta metoda dochodzenia do rozstrzygnięcia. Zatem, **opisując model polskiego procesu karnego, powinniśmy wskazać co najmniej następujące trzy elementy:**

- a) **cel procesu** – rozstrzygnięcie konfliktu wywołanego przestępstwem, realizacja zasady prawdy;
- b) **konstrukcja funkcji procesowych** – model mieszany (z przewagą elementów inkwizycyjnych);
- c) **metoda postępowania** – rzetelne (*fair*) postępowanie.

Mówiąc o modelu, dostrzegamy też tradycyjny podział systemów prawnych na typy *civil law* i *common law*. **Proces karny typu civil law** to proces oparty na kontynentalnych konstrukcjach rozwiązań francuskich i niemieckich, z dominującym albo silnym etapem przedsądowym, związaniem sądu zasadą prawdy materialnej i formalistycznych rozbudowanych procedurach rewizyjnych czy apelacyjno-kasacyjnych. **Proces karny typu common law** to proces oparty na dominacji etapu sądowego, zredukowanym postępowaniu przygotowawczym, kontradiktoryjnej rozprawie często z udziałem ławy przysięgłych (np. proces Anglii i Walii, USA, Australii). Współczesne modele procesowe nie zachowują już jednak czystych podziałów i często stanowią oryginalne połączenia różnych rozwiązań (np. Włochy, Ukraina).

Proces powszechny to proces prowadzony według przepisów kodeksu postępowania karnego, przed sądami rejonowymi, okręgowymi i apelacyjnymi, które określane są właśnie jako sądy powszechne. Prowadzony jest zawsze, jeśli przepisy szczególne nie przewidują odrębnego postępowania. **Procesem szczególnym** określamy proces prowadzony przed odrębnymi sądami – w oparciu o wprost albo odpowiednio stosowane przepisy kodeksu. Aktualnie zaliczyć możemy do nich co najmniej postępowanie przed:

- a) **sądami wojskowymi** – postępowanie prowadzone według przepisów części wojskowej kodeksu, wyłącznie właściwe wobec żołnierzy zawodowych oraz stosowane wobec innych osób w zakresie czynów popełnionych w związku ze służbą wojskową, przed odrębnymi sądami – wojskowym sądem garnizonowym i wojskowym sądem okręgowym oraz Izbą Karną Sądu Najwyższego orzekającą jako sąd odwoławczy od orzeczeń wojskowego sądu okręgowego i jako sąd kasacyjny;
- b) **Trybunałem Stanu** – postępowanie przeciwko Prezydentowi za popełnione przestępstwa oraz przeciwko innym wskazanym osobom, m.in. członkom rządu, w zakresie czynów popełnionych w związku z pełnionymi funkcjami; odpowiedzialność przed TS ma zakres szerszy niż tylko odpowiedzialność karna, obejmuje także odpowiedzialność za delikty konstytucyjne, przepisy kodeksu postępowania karnego stosowane są do niej odpowiednio; pomimo wszczętych kilku postępowań TS nie wydał jednak jak dotąd żadnego wyroku prawomocnego.

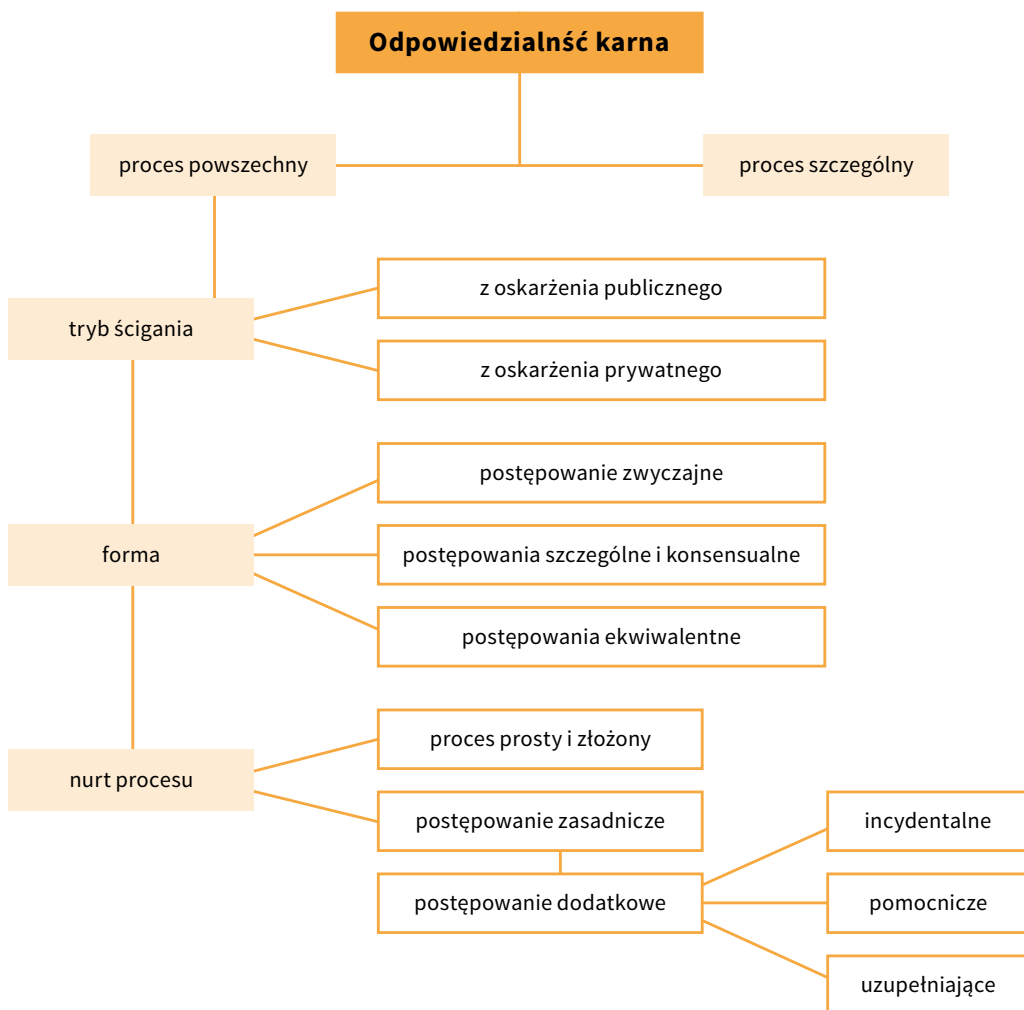
W przeszłości istniały jednak także inne odrębne sądy, funkcjonujące poza procesem powszechnym, jak np. „specjalne sądy karne” powołane w 1944 r. do ścigania przestępstw wymienionych w dekreście PKWN z 31.08.1944 r. czy postępowanie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym wobec zbrodniarzy hitlerowskich po II wojnie światowej. Do niedawna zaliczać do nich można było także proces wobec nieletnich, prowadzony obecnie w oparciu o przepisy procedury cywilnej przed sądem cywilnym.

Proces karny zna dwa **tryby ścigania**:

- a) **z oskarżenia publicznego** – gdy postępowanie wszczynane jest i prowadzone z urzędu przez organy ścigania, które wnoszą do sądu i popierają przed nim oskarżenie niezależnie od woli pokrzywdzonego; w tym trybie ścigana jest znakomita większość przestępstw (przestępstwa tzw. publicznoskargowe); w zakresie niewielkiej części z nich do ścigania niezbędny jest wniosek

pokrzywdzonego (tzw. przestępstwa względnie i bezwzględnie wnioskowe – zob. zasada ścigania z urzędu); istnieje też możliwość wymuszenia przez pokrzywdzonego wniesienia oskarżenia wbrew woli prokuratora – w postaci subsydiarnego aktu oskarżenia (zob. akt oskarżenia);

- b) **z oskarżenia prywatnego** – gdy postępowanie przed sądem wszczynane jest na żądanie samego pokrzywdzonego, który występuje jako samodzielny oskarżyciel w zakresie tzw. przestępstw prywatnoskargowych (zniesławienie, zniewaga, naruszenie czynności narządów ciała poniżej dni 7, naruszenie nietykalności cielesnej).



Źródło: opracowanie własne.

